

ANNA MAMULSKA*

Wielkopolscy wydawcy polskiej prasy dla dzieci w XIX wieku

Wybór Wielkopolski jako miejsca szczególnego, w którym prasa dla dzieci odgrywała wielką rolę, a skutki jej oddziaływania można było obserwować (choć to tylko hipoteza) w zachowaniach Wielkopolan na przełomie wieków i w następnym ćwierćwieczu, jest całkowicie uzasadniony. Prasa ukazująca się w tym okresie, a przeznaczona (według określenia Piotra Chmielowskiego¹) „dla młodego wieku”, miała nade wszystko charakter edukacyjny i wychowawczy. Istotnym argumentem wspierającym postawioną hipotezę może być niezwykle ożywienie w latach 1832–1914 polskiego ruchu wydawniczego². „Najważniejszym ośrodkiem wydawniczym był Poznań. [...] Początkowo wśród poznańskich księgarzy i wydawców [...] dominowali Niemcy i Żydzi, w niemałej liczbie mniej lub bardziej spolonizowani”³. W latach 40. dziewiętnastego wieku prymat przejęli polscy księgarze i wydawcy, chociaż, jak zauważył Marceli Motty, „księgarstwo jest u nas bardzo zawodnym przedsięwzięciem, rzadko kto się na nim utuczy”⁴.

Wydawca, inaczej edytor, to – według Barbary Kalisz – „osoba fizyczna lub prawna uprawniona do wydawania książek bądź czasopism”⁵. Wydawcy podejmują swoje działania poprzez pracę oficyn wydawniczych. Celem ich działalności jest publikacja książek, czasopism, zapisów muzyki (nut) itp. Jednak należy zauważyć, że instytucja (przedsiębiorstwo), jaką jest oficyna wydawnicza, pełni dwójką funkcję:

* Dr, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, Instytut Pedagogiczny, 64-100 Leszno, ul. Mickiewicza 5.

¹ P. Chmielowski, *Czasopisma polskie dla młodego wieku*, [w:] J. T. Lubomirski, E. Stawiski, S. Przysański, J. K. Plebański (red.), *Encyklopedia wychowawcza*, Warszawa 1885.

² G. Kucharczyk, *Cenzura pruska w Wielkopolsce w czasach zaborów 1815–1914*, Poznań 2001, s. 5.

³ W. Molik, *Inteligencja polska w Poznańskim w XIX i początkach XX wieku*, Poznań 2009, s. 99.

⁴ M. Motty, *Przechadzki po mieście*, t. 1, Poznań 1957, s. 86.

⁵ B. Kalisz, *Słownik wydawcy*, Warszawa 1997, s. 216.

- ekonomiczną – ma przynieść zysk,
- misyjną – ma osiągnąć stawiany przed nią cel (cele).

Z wymienionych tu funkcji spełnienie drugiej możliwe jest po pomyślnym urzeczywistnieniu pierwszej, na każdą bowiem działalność potrzebne są fundusze.

Efektywne pod względem opłacalności wydawanie prasy dla dzieci w wieku XIX w zaborze pruskim było co najmniej wątpliwe. Zysk ze sprzedaży czasopism był możliwy tylko przy wielkich nakładach i dostępie do nowoczesnej techniki drukarskiej. Oficyny wielkopolskie były zróżnicowane pod tym względem, a możliwości uzyskania przyzwoitego wyniku ekonomicznego w znacznym stopniu ograniczały, a czasem wręcz uniemożliwiały, uwarunkowania formalno-prawne i administracyjne ustanawiane przez zaborcę z przesłanek ideowych i politycznych. Historycy dziejów ziem polskich pod zaborem pruskim wskazując cezury czasowe zwracają uwagę na przeplatające się okresy germanizacji i pozorowanego liberalizmu wobec Polaków⁶. Używane przez nich określenia wskazują, że życie Polaków w tym zaborze było ciężkie, a zmieniało się na... jeszcze cięższe.

W takich warunkach produkcja wydawnicza znajdująca odbicie w repertuarze ówczesnych edytorów była nastawiona na słuźenie określonym celom społecznym, tj. wychowaniu narodowemu, krzewieniu języka polskiego, kultywowaniu tradycji, przypominaniu dziejów Polski i umacnianiu wiary katolickiej. Literatura poświęcona tym problemom zajęła 93% produkcji globalnej [wydawnictwo – przyp. AM]⁷.

Rozwój prasy lokalnej pod zaborem pruskim nastąpił po kongresie wiedeńskim, wtedy bowiem „klimat społeczno-polityczny w Wielkopolsce sprzyjał różnym działaniom na polu kultury, w tym również rozwojowi czasopiśmiennictwa”⁸. W tym czasie powstały liczne drukarnie. Typowe było wówczas łączenie funkcji nakładcy finansującego publikację, wydawcy, drukarza i dystrybutora. Zdarzało się również, że nakładcami byli przedstawiciele arystokracji. „Nakładcy reprezentowali różne orientacje polityczne. Ze względu na konkurencję musieli często być równocześnie wydawcami i księgarzami”⁹.

Równocześnie trzeba pamiętać o ograniczeniach, jakim podlegali wydawcy. Wielkopolska weszła w skład monarchii pruskiej w roku 1793. W Prusach wydawnictwa podlegały cenzurze, a kwestie te regulował edykt z roku 1788. Publikacje prawnicze cenzurowały władze prowincji, tematyka polityczna podlegała departamentowi ds. zagranicznych, tematyka medyczna kolegiom medyczno-chirurgicznym. Prasa prezentująca różne treści podlegała cenzurze uniwersytetów, natomiast w miejscowościach pozbawionych wyższej uczel-

⁶ S. Truchim, *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1915*, t. 1, Wrocław 1968, s. 320; W. Frąckowiak, *Pedagogiczne aspekty polskiego czasopiśmiennictwa dla dzieci i młodzieży na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach Zachodnich w okresie rządów Bismarcka (1862–1890)*, Bydgoszcz 1979, s. 5.

⁷ A. Jazdon, *Polski ruch wydawniczy w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1831–1862*, Warszawa–Poznań 1990, s. 216.

⁸ R. Kowalczyk, *Zarys dziejów prasy lokalnej w Wielkopolsce*, Poznań 2006, s. 10.

⁹ A. Jazdon, *Polski ruch wydawniczy...*, s. 10–44.

ni zajmowały się tym działające na miejscu kolegia Landes-Justiz¹⁰. Kolejne edykty królewskie zaostrzały wymagania cenzury. Po kongresie wiedeńskim w Związku Niemieckim, a więc i w Prusach, których częścią stała się Wielkopolska, podjęto działania na rzecz scentralizowania i ujednolicenia cenzury, czego efektem był edykt z roku 1819, wprowadzający cenzurę prewencyjną wszystkich wydawnictw¹¹. W marcu 1848 r. w państwie Hohenzollernów zniesiono cenzurę prewencyjną, a w roku 1851 uchwalono prawo prasowe i wprowadzono cenzurę represyjną. Wydawcy zobowiązani byli do dostarczenia funkcjonariuszom policji jednego egzemplarza druku do wglądu. Policja mogła zarządzić wstrzymanie rozpowszechniania, ale w ciągu 24 godzin musiała zawiadomić prokuraturę, ta zaś sporządzić wniosek do sądu o orzeczenie ostatecznej konfiskaty. Rzekoma liberalizacja prawa w istocie ograniczała możliwości wydawców, nakładając na nich szereg obciążeń ekonomicznych i uzależniając ich od lokalnej administracji, która uzyskała prawo do cofnięcia koncesji wydawniczej¹².

Władze pruskie starały się ograniczać możliwości oddziaływania prasy polskiej, nakłaniając do czytania publikacji niemieckich. Administracja pocztowa mogła odmówić przyjęcia zamówienia na prenumeratę¹³. Przykładowym potwierdzeniem tego stanu może być działalność represyjna w latach 1874–1878 i stosowanie procedur karnych wobec jednego tylko czasopisma (tabela 1).

Tabela 1. Częstotliwość stosowania procedur karnych wobec redakcji pisma „Orędownik”

Gazeta	Rok				
	1874	1875	1876	1877	1878
„Orędownik”	3	2	1	4	4

Źródło: G. Kucharczyk, *Cenzura pruska w Wielkopolsce w czasach zaborów 1815–1914*, Poznań 2001, s. 422.

Mimo ciężarów stwarzanych przez pruski nadzór cenzury, ograniczenia prawne, nadzór policyjny i trudności administracyjne kolejni redaktorzy podejmowali pełne ryzyko i przekazywali treści umożliwiające skuteczne oddziaływania wychowawcze na polskie dzieci w duchu tradycji polskich. W ich zamyśle publikowane teksty miały poruszyć serca i wyobraźnię Rodaków – rodziców, opiekunów, wychowawców, nauczycieli, duchownych – oraz uwrażliwić ich na obowiązek wpływania wychowawczego na dzieci:

¹⁰ G. Kucharczyk, *Cenzura pruska...*, s. 23–24.

¹¹ Tamże, s. 31–34.

¹² J. Sobczak, *Polskie prawo prasowe*, Poznań 1993, s. 2; G. Kucharczyk, *Cenzura pruska...*, s. 37–45.

¹³ S. Truchim, *Historia szkolnictwa...*, t. 2, s. 130.

Udaję się mianowicie do zacnych Polek, prosząc je serdecznie, aby nie dozwoliły na upadek „Przyjaciela Dzieci i Młodzieży”, który tak wielce może ułatwić wychowanie dzieci i przyczynić się dzielnie do rozpowszechniania pożytecznych wiadomości, a mianowicie rozbudzenia ukrzepienia uczuć narodowych w sercach młodego pokolenia, co zaiste w naszych nieszczęśliwych stosunkach wielkiego jest znaczenia. Oby głos mój nie był głosem wołającego na puszczy [przyp. AM]¹⁴.

Represje wobec redaktorów, utrudnienia w upowszechnianiu, niełatwa sytuacja materialna osób parających się pracą dziennikarską, uniemożliwiały stabilizację pism. Takie warunki powodowały upadek powoływanych tytułów, ale na ich miejsce wkrótce wkraczały nowe.

Listę dziewiętnastowiecznych wielkopolskich wydawców czasopism dla dzieci otwiera J. A. Munk, z „Rozrywkami dla dzieci. Oddziałem Powtórny” Klementyny z Tańskich Hoffmanowej z roku 1832, a zamyka ją Spółka Akcyjna Nowa Drukarnia – wydawca „Orędownika” i dodatku dla dzieci „Przyjaciół Dzieci” redagowanego przez ks. A. Ludwiczaka. Szczegółową listę wydawców i redaktorów pism dla dzieci przedstawia tabela 2.

Widoczna jest tendencja do pełnienia podwójnej funkcji redaktora i wydawcy, często też technicznego wykonawcy – drukarza. Rolę wydawców odgrywali nauczyciele (T. Scherk, P. Paliński, L. Rzepecki, W. Bełza), księża (J. Kłos, A. Ludwiczak), dziennikarze (J. Chociszewski, M. Leitgeber). Redaktorami interesujących nas pism także byli ludzie różnych profesji, np. nauczyciele (E. Puffke, E. Estkowski, P. Paliński, H. Rzepecka), literaci (K. z Tańskich Hoffmanowa, J. Chociszewski, W. Bełza, J. Sedlaczówna), drukarze (F. Bielicki).

Działalność prasowa na rzecz dzieci polskich była obciążona znacznym ryzykiem kar pieniężnych, a nawet okresowym pozbawieniem wolności. Trudno byłoby wskazać drukarza, wydawcę czy redaktora pisma dla dzieci w zaborze pruskim, którego nie spotkały szkany z tego powodu. Grażyna Gzella, zajmująca się historią drukarstwa, wskazuje też na specyficzną rolę szeregowych pracowników drukarni, którzy po wprowadzeniu przez pruskie prawo prasowe z maja 1851 r.¹⁵ obowiązku podawania redaktora odpowiedzialnego, co często kończyło się procesem i nierzadko więzieniem, brali na siebie ten ciężar, by faktyczni autorzy materiałów publikowanych mogli dalej pisać¹⁶.

¹⁴ „Przyjaciół Dzieci i Młodzieży” 1869, nr 12/13, s. 91 [w podpisie: J. Chociszewski].

¹⁵ Por. A. Jazdon, *Pruskie prawa cenzuralne, prasowe i proceduralne w Wielkim Księstwie Południowym w pierwszej połowie XIX w.*, „Roczniki Biblioteczne” 1989, R. 33, z. 1–2, s. 89–117; G. Gzella, *Pruskie prawo prasowe w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] G. Gzella, J. Gzella (red.), *W kręgu prasy (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość)*, t. 2, Toruń 2001, s. 33–43.

¹⁶ G. Gzella, *Drukarze-redaktorzy – udział pracowników poligrafii w tworzeniu prasy Prus Zachodnich (do 1914 roku)*, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/4013/gzella.pdf?sequence=1> [dostęp: 12.09.2014].

Tabela 2. Redaktorzy i wydawcy polskiej prasy dla dzieci w Wielkopolsce w XIX wieku

Tytuł	Miejsce	Redaktor	Wydawca
„Rozrywki dla Dzieci. Oddział powtórny”	1832, Poznań	Klementyna z Tańskich Hoffmanowa	Juliusz Adolf Munk
„Magazyn Powieści dla Dzieci”	1836–1837, Poznań	brak informacji o redaktorze	Teodor Scherk
„Gwiazdka dla Młodzi Katolickiej”	1846–1848, rocznik, Leszno	brak informacji o redaktorze	Ernest Wilhelm Günther
„Szkółka dla Dzieci” dodatek do „Szkoly Polskiej”	1850–1853, Poznań	Ewaryst Estkowski	Walenty Maciej Stefański, Sylwester Pawicki, Hermann Gube, W. Decker
„Szkółka dla Młodzieży” dodatek do „Szkoly Polskiej”	1854–1855, Poznań	E. Estkowski	Jan Konstanty Żupański
„Świątełko”	1862, kwartalnik, Leszno	Emma z Kurowskich Puffke	Fryderyk August Henryk Ebbecke
„Przyjaciel Dzieci”	1866 i 1868, sześciotygodnik, Poznań	Józef Chociszewski	Józef Chociszewski
„Przyjaciel Dzieci i Młodzieży” dodatek do „Katolika”	1869–1873, tygodnik, Poznań	J. Chociszewski	J. Chociszewski
„Promyk”	1871–1872, początkowo tygodnik, później co dziesięć dni; Poznań, potem Lwów	W. Małecki	Władysław Belza (w Poznaniu), Franciszek Henryk Richter (we Lwowie)
„Dzwon Wielkopolski”	1878, miesięcznik, Poznań	J. Chociszewski	J. Chociszewski
„Nasza Gazetka” dodatek do „Nadgoplanina”	1887–1891, miesięcznik, Strzelno	Piotr Paliński	Piotr Paliński
„Pomoc. Pismo Czasowe dla Młodzieży i Domu”	1888, tygodnik, Ostrów Wielkopolski	Mieczysław Antoni Leitgeber	Mieczysław Antoni Leitgeber
„Szkółka Domowa” dodatek do „Gońca Wielkopolskiego”	1895–1900, tygodnik, Poznań	Janina Sedlaczkówna, H. Rzepecka	Władysław Niegolewski, Ludwik Władysław Rzepecki
„Opiekun Dzieci” dodatek do „Przewodnika Katolickiego”	1896–1926, tygodnik, Poznań	ks. J. Kłos	Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
„Przyjaciel Działwy” dodatek do „Przyjaciela Ludu”	1908–1911, tygodnik, Poznań	Franciszek Bielicki	Druk i nakład Franciszek Bielicki
„Przyjaciel Dzieci” dodatek do „Orędownika”	1912–1916, dwutygodnik, Poznań	ks. A. Ludwiczak	Towarzystwo Akcyjne Nowa Drukarnia Polska

Źródło: opracowanie własne.

Poniżej zaprezentowano sylwetki wydawców wielkopolskich pism dla dzieci pism dla dzieci (w kolejności przedstawionej w tabeli 2).

Poczet otwiera **Juliusz Adolf Munk**¹⁷ (1792–1869), księgarz pochodzenia żydowskiego, od 1817 r. prowadzący przy Starym Rynku w Poznaniu handel książkami, później księgarnię nakładową. Był wydawcą prac językoznawczych, matematycznych, przyrodniczych, zainicjował zbiorowe wydanie poetów polskich „Nowy Parnas Polski” oraz pierwszego miesięcznika literackiego w Poznaniu „Mrówka Poznańska”¹⁸. To w jego oficynie ukazało się pierwsze w Wielkopolsce pismo dla dzieci Klementyny z Tańskich Hoffmanowej „Rozrywki dla Dzieci. Odstała powtórny”.

Teodor Scherk (1800–1841)¹⁹, prowadzący znaną księgarnię poznańską, nauczyciel, księgarz, nakładca, wprowadził na rynek wydawniczy i z dużym powodzeniem kontynuował wydawanie „Magazynu Powieści dla Dzieci”. Jego zainteresowanie sprawami polskimi, a nawet angażowanie się w wydawanie i kolportowanie książek i druków polskich, w roku 1836, pod rządami cenzora Czwalińskiego, doprowadziło do grzywny 50 talarów. Policja pruska odtąd stale miała na księgarnię pilne baczenie, w szczególności po powrotach właścicieli z zagranicznych podróży.

Interesującą postacią jest **Ernest Wilhelm Günther** (1792–1860), Niemiec, drukarz, wydawca, księgarz. Był synem drukarza i księgarza z Głogowa. Wraz z bratem Karolem Fryderykiem założyli w tym mieście „Güntherowską Drukarnię Kameralną”. W 1826 r. bracia otworzyli filię księgarni w Lesznie. Od roku 1832 działała tu również drukarnia Ernesta z warsztatem litograficznym. Zasadą oficyny jest wydanie około 300 druków, 12 tytułów czasopism, katalogów i drobnych druków akcydensowych. Wartość działań edytorskich, jakie Günther prowadził w Wielkopolsce, przede wszystkim w Lesznie, ale także w Gnieźnie, obok produkcji książek „dla ludu”, upowszechniających i utrwalających język polski (umoralniające powiastki, w tym przekłady ks. K. Schmitta), podnoszą słowniki i encyklopedie, podręczniki, poradniki rolnicze, pszczelarskie (w tym ks. Jana Dzierżona), budowlane, prawnicze, modlitewniki (w tym słynny „Dunin”) ²⁰. Przypomnieć trzeba też literaturę popularnonaukową dla młodzieży, niezwykle rzadko publikowaną w tym okresie, a obecną w propozycjach wydawnictwa. Podkreślenia wymaga fakt, iż 75% produkcji drukarni stanowiły publikacje polskojęzyczne²¹.

W poczcie edytorów prasy dla dzieci ważne miejsce zajmuje **Walenty Maciej Stefański** (1813–1877), drukarz, księgarz, wydawca książek i czasopism, w tym wysoko ocenianej przez znawców prasy i pedagogów „Szkółki dla Dzieci” E. Est-

¹⁷ J. Kuczyńska, *Munk Juliusz Adolf*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 613.

¹⁸ B.a., *Zabytki kultury materialnej*, <http://www.sztetl.org.pl/he/article/poznan/39,-/44750,zabytki-kultury-materialnej-informacje-ogolne/?action=viewtable&page=1> [dostęp: 29.08.2015].

¹⁹ J. Jachowski, *Scherk Teodor*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 795.

²⁰ R. Biberstajn, *Ruch wydawniczy w Lesznie w latach 1815–1939*, Wrocław 2007 [maszynopis pracy doktorskiej], s. 106–169.

²¹ K. Szymańska, *Günther Ernest Wilhelm*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, Leszno 2004, s. 135–137.

kowskiego. Wydał on około 200 pozycji, przede wszystkim z zakresu literatury społeczno-politycznej i religijno-moralnej. W jego drukarni ukazywały się również encyklopedie i dzieła naukowe, literatura piękna, powiastki historyczne²².

Sylwester Pawicki (zm. 1866)²³ był poznańskim drukarzem i nakładcą. Prowadził drukarnię wspólnie z Hermannem Gube. W 1851 r. zakupił drukarnię i księgarnię W. Stefańskiego, która od roku 1852 nosiła nazwę „Pawicki i Gube”. Wydawano tam liczne czasopisma, ulotki, broszury polityczne. Drukarnia przejęła wydawanie „Szkółki”.

W czwartym roku (tj. w roku 1853) ukazywania się „Szkółki dla Dzieci” edycję kontynuowała **Drukarnia Deckera i Kompanii**, od 1793 r. prowadzona przez Jerzego Jakuba Deckera wspólnie z Fryderykiem Rosenstielem. W 1819 r. sprzedana F. Rosenstielowi – odtąd drukarnia działała pod firmą W. Decker i Sp. W tej oficynie, ze względu na wysoką jakość, staranność, duże możliwości techniczne, wielu poznańskich wydawców drukowało książki i czasopisma²⁴.

Jako kontynuację „Szkółki dla Dzieci” – po wygaszeniu tytułu – od roku 1854 E. Estkowski redagował „Szkółkę dla Młodzieży”. Wydawcą pisma został **Jan Konstanty Żupański** (1806–1883) zasłużony księgarz, edytor, działacz społeczny, jeden z założycieli Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W 1839 r. otworzył w Poznaniu księgarnię nakładową. Korzystał z usług licznych w tym mieście zakładów drukarskich. Wydał około 600 pozycji, w tym naukowe, podręczniki szkolne, powieści, broszurowe wydawnictwa popularne (także dewocyjne), ale też cenne bibliofilskie edycje poezji A. Mickiewicza, W. Pola, T. Lenartowicza, Z. Malczewskiego, dzieła J. Lelewela. Wielką zasługą dla kultury polskiej są wspaniale wydawane dzieła historyczne i literackie, a także drukowanie tajnych broszur, emigracyjnej literatury politycznej²⁵.

Interesująca na rynku wydawniczym okazała się autorska propozycja Emmy z Kurowskich Puffke, której wydawcą został **Friedrich August Ebbecke**²⁶ (1831–1872). Był zięciem E. W. Günthera, po którego śmierci w 1860 r. został zarządcą firmy. Prowadził zakład wydawniczo-księgarski w Lesznie, od 1862 r. zlecając druk innym zakładom. Książki ukazujące się w oficynie sygnowane były nazwiskiem Günthera, rzadko Ebbeckego. Wydał około 80 pozycji. Działalność na rzecz kultury w Lesznie uzupełniała funkcjonująca od roku 1863, działająca przy księgarni publiczna wypożyczalnia książek²⁷.

Wśród wydawców czasopism dla dzieci na szczególną uwagę zasługuje **Józef Chociszewski** (1837–1914). Dziennikarz, publicysta, księgarz, wydawca²⁸. Pracował w „Dzienniku Poznańskim”, współredagował „Gwiazdkę Cieszyńską”,

²² A. Jazdon, *Wydawcy poznańscy 1815–1914*, Poznań 2012, s. 61.

²³ B. a., *Pawicki Sylwester*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 664.

²⁴ S. Andrzejewski, *Drukarnia Deckera i Kompanii w Poznaniu w latach 1784–1819*, „Studia o Książce” 1988, nr 17, s. 329–353.

²⁵ A. Jazdon, *Wydawcy poznańscy...*, s. 62.

²⁶ W. Chojnacki, *Ebbecke Fryderyk August Henryk*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 201.

²⁷ R. Biberstajn, *Ruch wydawniczy...*, s. 169.

²⁸ E. Pieścikowski, *Józef Chociszewski 1837–1914*, [w:] W. Jakóbczyk (red.), *Wybitni Wielkopolanie XIX wieku*, Poznań 1959, s. 105.

„Nadwiślanina” i chełmińskiego „Przyjaciela Ludu”. Ten wybitny edytor w zaborze pruskim wydawał dla młodych czytelników szereg pism, które w tytule zawierały określenie „przyjaciel”, były to: „Przyjaciel Polskich Dzieci” (1865–1866) wydawany w Gdańsku, „Przyjaciel Dzieci” (1866) wydawany Pelplinie i Chełmnie, a wreszcie „Przyjaciel Dzieci i Młodzieży” (1869–1873) wydawany początkowo w Chełmnie, później w Poznaniu. W Poznaniu redagował i wydawał też czasopismo „Dzwon Wielkopolski”. J. Chociszewski napisał wiele powiastek, gawęd, humoresek oraz dziełek historycznych, geograficznych i literaturoznawczych, niezbyt wysoko ocenianych przez literaturoznawców, doceniających jednak ich funkcję patriotyczną, edukacyjną, kulturową. Jego prace publikowało wielu wydawców, nie tylko w Wielkopolsce.

Kojarzony przez większość Polaków z *Katechizmem polskiego dziecka*, którego był autorem, **Władysław Belza**²⁹ (1847–1913) to nie tylko polski poeta neoromantyczny, publicysta, działacz społeczny i kulturalny, popularyzator oświaty, ale też wydawca. Był współzałożycielem „Tygodnika Wielkopolskiego” oraz pisma dla dzieci „Promyk”, a także inicjatorem utworzenia w Poznaniu stałego teatru polskiego. Jego działalność antygermanizacyjna doprowadziła do represyjnego wydalenia go z Prus. Belza osiadł we Lwowie, gdzie kontynuował redagowanie i wydawanie „Promyka”, później „Tygodnika dla Dzieci” i „Towarzysza Pilnych Dzieci”. Pracował w lwowskim Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Był współzałożycielem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza oraz Wydawnictwa Macierzy Polskiej (1883).

Franciszek Henryk Richter (1837–1883) to wydawca ukazującego się początkowo jako tygodnik, później co dziesięć dni „Promyka” przeniesionego z Poznania do Lwowa. Był księgarzem i wydawcą lwowskim, zasłużonym dla polskiej kultury i literatury edytorem klasycznych dzieł literatury polskiej, m.in. Kochanowskiego, Krasickiego, Trembeckiego, ale i współczesnej – M. Bałuckiego, T. Leńartowicza, P. Wilkońskiej, W. Pola i innych. W latach 1868–1873 był wydawcą i redaktorem „Strzechy. Pisma dla rodzin polskich” zawierającego informacje o krajach, obcych kulturach, zwyczajach, z rozbudowaną częścią poświęconą literaturze.

Postacią tajemniczą, skutecznie działającą w trudnych pruskich warunkach był **Piotr Paliński** (1853–1950), nauczyciel, regionalista, dziennikarz, wydawca, ale przede wszystkim wielki patriota. Używał pseudonimów „Bogumił Tłomaczyński” lub „ojciec Bogumił”. Jako tłumacz kontrowersyjnego dla Niemców *Der Teufel in der Schule* (*Diabeł w szkole*) autorstwa K. Bischoffa, publikowanego w „Gońcu Wielkopolskim”, podpisywał się pseudonimem Janek znad Wisły. Ujawnienie nazwiska tłumacza spowodowało, że na dwa lata przed emeryturą, po 23 latach nie-nagannej pracy wydalony został ze stanu nauczycielskiego. Paliński ukrywał pod pseudonimem nie tylko swoją działalność publicystyczną, lecz także jako wydawca i właściciel drukarni figurował jako Leon Dolecki. Pruski nauczyciel był więc równocześnie polskim redaktorem i wydawcą. Zaznaczył się także jako organizator i współzałożyciel Stowarzyszenia Katolickich Nauczycieli Wielkiego Księstwa

²⁹ W. Tukanowicz, *Belza Władysław*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 54–55.

Poznańskiego z siedzibą w Bydgoszczy, założyciel „Nadgoplanina” w Strzelnie i „Pałuczanina” w Wągrowcu, redaktor gnieźnieńskiego „Lecha”, „Gazety Gdańskiej” oraz licznych efemeryd prasowych. W okresie przebywania na emigracji w latach 1906–1911 w Westfalii, a później – do roku 1919 w Holandii, działał wśród Polonii. W ciągu całego okresu swej działalności okazał się konsekwentnym i nieustraszoną krzewicielem kultury, historii i języka polskiego. Pozostawił po sobie ponad 60 różnorodnych prac, stanowiących cenną spuściznę publicystyczną i literacką³⁰.

Na młodzież Wielkopolski, w szczególny sposób Ostrowa Wielkopolskiego, wpłynęła działalność księgarni i wydawnictwa, które utworzył **Mieczysław Antoni Leitgeber** (1841–1893), księgarz, wydawca, publicysta, powstaniec styczniowy. W 1866 r. otworzył księgarnię, a w roku następnym uruchomił firmę Wydawnictwo Dzieł Ludowych – M. Leitgeber, M. Waligórski i Spółka, Księgarnia Nakładowa w Poznaniu. W 1884 r. z powodu trudności finansowych sprzedał księgarnię i przeniósł się do Ostrowa Wielkopolskiego. Otworzył tam księgarnię. W 1888 r. wydawał tygodnik „Pomoc. Pismo Czasowe dla Młodzieży i Domu”, drukowany u J. B. Langego w Gnieźnie. Publikował pod pseudonimem Mieczysław z Poznania. Był autorem wielu materiałów drukowanych w „Pomocy”, także kilku powieści dla młodzieży i ludu³¹.

Organiczni wielkopolscy szczególną rolę przypisywali krzewieniu oświaty. Realizując te szczytne zadania upowszechniali wiedzę dostarczając polską prasę. Aby dzieci nie pozostawały na marginesie tej działalności, periodykowi adresowanemu do dorosłych towarzyszył dodatek. Już sam tytuł jasno precyzował stawiany przed nim cel – „Szkołka Domowa” dodatek do „Gońca Wielkopolskiego” wydawanego przez **Ludwika Władysława Rzepeckiego i Władysława Niegolewskiego**. Ludwik Władysław Rzepecki³² (1832–1894) był doktorem nauk przyrodniczych, znakomitym i cenionym nauczycielem. Zmuszony przez władze pruskie do rezygnacji z pracy w szkole, zajął się pracą publicystyczną w „Oświacie” (1866–1867), a od roku 1870 drukarstwem. Prowadził Wydawnictwo im. ks. Franciszka Bazyńskiego. Wydał około 400 pozycji. Był księgarzem, działaczem społecznym i oświatowym. Założył i redagował „Gońca Wielkopolskiego” (od 1877 r. aż do śmierci). Używał kryptonimu „L.R.” oraz pseudonimów „Żołnierz Czwartak”, „Legion”, „Piasł”, „Rewera”, „Szejk”, „Islam”. Był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu, współorganizatorem Towarzystwa Czytelni Ludowych. Przetłumaczył i przystosował dla młodzieży polskiej kilka podręczników przyrody. Wydawał dzieła literatury polskiej, często uzupełniając je wstępem i objaśnieniami, czytelnikom udostępnił dzieło pedagogiczne J. Śniadeckiego *O fizycznym wychowaniu dzieci*. Wśród publikacji

³⁰ H. Szatkowski, *Piotr Paliński*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/piotr-palinski> [dostęp: 11.09.2014]; R. Różak, *By uczyć tych maluczkich*, www.gloswagrowiecki.pl/artykuly/.../1702-by-ucztych-maluczkich [dostęp: 14.08.2011].

³¹ I. Kandulska, *Mieczysław Leitgeber – poznański księgarz, wydawca i działacz oświatowy*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1977, t. 13, s. 85–86.

³² A. Galos, *Ludwik Władysław Rzepecki*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 28–30.

Rzepeckiego dominuje tematyka religijna, ale podejmował też patriotyczną, społeczną i pedagogiczną.

Władysław Niegolewski³³ (1819–1885) prawnik, powstaniec styczniowy, działacz polityczny. Był jednym z współtwórców Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jego wiceprezesem oraz redaktorem „Roczników PTPN”. Zakładał także Towarzystwo Oświaty Ludowej, Towarzystwo Czytelni Ludowych oraz Centralne Towarzystwo Gospodarcze. Wraz z Ludwikiem Rzepeckim wydawał pismo „Goniec Wielkopolski”.

Nietypowym wydawcą jest Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha³⁴, sp. z o.o. (pierwotnie Spółka Akcyjna Kurier Poznański), jedna z najstarszych i o najbogatszej tradycji oficyn wydawniczych działająca nieprzerwanie do dziś, założona w 1897 r. z inicjatywy arcybiskupa Floriana Stąplewskiego. Majątkiem spółki zarządzał kolejny arcybiskup poznański, obecnie jedynym udziałowcem jest Archidiecezja Poznańska. Przełomowym momentem dla rozwoju tej instytucji było objęcie jej kierownictwa w roku 1902 przez ks. Piotra Wawrzyniaka. Nadał on firmie statut prawny spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem instytucji była, i nadal jest, katolicka działalność naukowa, oświatowa, społeczno-dobroczynna, narodowo-patriotyczna, znajdująca odzwierciedlenie w realizowanym planie wydawniczym. Zainicjowano wydawanie książek o tematyce społecznej, religijnej oraz patriotycznej (np. serie: „Odczyty i Broszury Popularne dla Towarzystw Polskich”, „Głosy na czasie”, „Teatr Ludowy”, „W pogoni za prawdą” i inne). Księgarnia odegrała ważną rolę w życiu umysłowym, społecznym i kulturalnym Wielkopolski i całego kraju. Wielkie znaczenie miał wydawany w ogromnym nakładzie około 80 000 egzemplarzy „Przewodnik Katolicki” redagowany do roku 1929 i niezmiennie prowadzony przez ks. J. Kłosa. W okresie II wojny światowej instytucję przejęła Trzecia Rzesza. Po wojnie, mimo trudności, reaktywowano ją w 1945 r. Działalność wydawniczą wznowiono w 1946 r., w roku 1956 wznowiono wydawanie „Przewodnika Katolickiego”. Na jubileusz stulecia Księgarni św. Wojciecha wydano *Biblię poznańską*.

Dodatki do czasopism dla dorosłych odegrały dużą rolę w utrzymaniu polskości i krzewieniu znajomości języka, historii i kultury ojczystej w zaborze pruskim. Przysłużył się temu **Franciszek Bielicki**³⁵ (1881–1967) dyplomowany drukarz, zatrudniony u W. Kulerskiego jako składacz i linotypista, później redaktor odpowiedzialny „Przyjaciela Ludu” ukazującego się w Poznaniu. Po I wojnie światowej wrócił do grudziądzkiego wydawnictwa, gdzie kierował biurem „Gazety Grudziądzkiej”, a potem działem druków w Zakładach Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego. W roku 1935 został właścicielem Drukarni Akcydensowej,

³³ J. Słowikowski, *Władysław Niegolewski*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 512.

³⁴ W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815–1965)*, Edizioni Hosianum, Rzym 1966, s. 320–321; D. Kużaj, *Księgarnia św. Wojciecha*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 102–103.

³⁵ G. Gzella, *Drukarze-redaktorzy – udział pracowników poligrafii w tworzeniu prasy Prus Zachodnich (do 1914 roku)*, s. 9–10, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/4013/gzella.pdf?sequence=1> [dostęp: 12.09.2014].

którą kierował do roku 1939. Po wojnie pracował w Grudziądzkich Zakładach Graficznych.

Listę wydawców zamyka **Roman Antoni Hipolit Leitgeber** (1881–1954)³⁶, który z Bernardem Chrzanowskim, Marianem Seydą i Romanem Szymańskim założył w 1906 r. w Poznaniu spółkę wydawniczą Nowa Drukarnia Polska. Spółka wydawała pisma „Kurier Poznański”, „Orędownik” i „Wielkopoleń”. Leitgeber, powstaniec wielkopolski, członek Komitetu Obywatelskiego, działacz społeczny (radny miasta Poznania), doprowadził do połączenia w roku 1919 Nowej Drukarni Polskiej z Drukarnią Polską Edwarda Pawłowskiego oraz do przejęcia drukarni W. Deckera, tworząc zjednoczone zakłady drukarskie Drukarnia Polska w Poznaniu z siedzibą przy ul. św. Marcina 70, w których miał 51% udziałów. Był dyrektorem administracyjnym tej drukarni w latach 1920–1939³⁷.

Każde dzieło musi mieć swojego odbiorcę, a ten możliwość odbioru skierowanego do niego wytworu. Możliwość odbioru prasy to umiejętność czytania i zapotrzebowanie na słowo pisane. G. Gzella tak charakteryzuje warunki w zaborze pruskim:

Adresaci pism dla ludu pierwszej połowy XIX wieku największą ich potrzebę odczuwali w zaborze pruskim, zwłaszcza w Wielkim Księstwie Poznańskim. [...] W drugiej połowie XIX wieku periodyki dla chłopów tego zaboru ukazywały się w dużym nakładzie i zdobywały czytelników³⁸.

Te specyficzne warunki odbioru w zaborze pruskim były spowodowane niezwykle prężną działalnością towarzystw oświatowych, których praca organiczna przynosiła efekty. Bogumiła Kosmanowa stwierdza:

Towarzystwo Czytelników Ludowych, podobnie jak poprzednio działające organizacje oświatowe, przywiązywało zasadniczą wagę do oddziaływania wychowawczego poprzez rodzinę, a następnie przez różne stowarzyszenia. Głównym narzędziem początkowo była książka, a następnie prasa polska³⁹.

Specyficznym odbiorcą prasy jest dziecko, które rzeczywistość polityczna na ziemiach polskich w XIX w. skazała w dziedzinie wychowania na silną presję władz państw zaborców. Szkoła, a przecież obowiązek szkolny oddał dziecko pod jej opiekę i umożliwił oddziaływanie wychowawcze⁴⁰, usiłowała sprostać zadaniom stawianym przez państwa zaborcze. Starła się wychować człowieka lojalnego wobec władzy, posłusznego, karnego, przekonanego o prawomocno-

³⁶ S. Leitgeber, *Leitgeber Roman Antoni*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 507.

³⁷ A. Gąsiorowski, J. Topolski (red.), *Roman Leitgeber*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 410–411; A. Nowakowski, *Gazety regionalne do 1919 roku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, ich stan zachowania i ochrona*, <http://lib.amu.edu.pl/konferencja2/.../A.Nowakowski/gazety%20regionalne>, s. 5 [dostęp: 11.08.2015].

³⁸ G. Gzella, *Główne trendy rozwoju prasy dla ludu w XIX wieku*, [w:] M. Juda (red.), *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej*, Lublin 2002, s. 127.

³⁹ B. Kosmanowa, *Biblioteki polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1982, s. 204.

⁴⁰ 1763 r. – ustawa szkolna Fryderyka II, R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej*, t. 2, Warszawa 1996, s. 38.

ści takiego porządku świata i władzy, w jakim przyszło mu żyć. Germanizacja napotykała jednak zdecydowany opór. Rolę nauczyciela i propagatora języka narodowego oraz rodzimej kultury, której na skutek presji państwa nie mogła odegrać szkoła, przejęły legalne i nieformalne organizacje społeczne, kulturalne i wyznaniowe.

Sytuacja Wielkopolski w wieku XIX ujawniła głęboko zakorzeniony patriotyzm i wyzwoliła nieznane wcześniej pokłady ludzkich możliwości w obronie wartości budujących rodzimą kulturę. Pojawili się ludzie inicjujący organizacje społeczne, którzy potrafili własne przekonania i zapał przekazywać innym. Rozległość, zakres i skuteczność działań wielkopolskich organiczników nie tylko wpłynęły na obraz Wielkopolski, lecz także stały się zarzewiem pewnego typu zachowań, które promieniowały na inne zabory, stając się akceptowanym przykładem godnego postępowania. Ich cechą charakterystyczną, swoistym wyróżnikiem, było łączenie inicjatyw gospodarczych z oddziaływaniem narodowym.

Warto zwrócić uwagę na bardzo pozytywne zjawisko, jakie zaistniało w toku walki i zabiegów o polską oświatę i kulturę. Z czasem zaczął wytworzać się w Poznaniu typ inteligenta-społecznika, fachowca w różnych dziedzinach gospodarki – często był nim ksiądz. Charakterystycznym rysem wielkopolskich działaczy pozytywistycznych było „wyjście” z Poznania i szeroka działalność w miasteczkach i wsiach wielkopolskich.

Jakie były efekty działalności wydawniczej? Ideowo – można pogratulować podejmującym organicznikowski trud licznym redaktorom i wydawcom. Ich misja, wielokrotnie wprost wyrażana w deklaracji pomocy „w wychowywaniu działwy na dzielne córki i synów ojczyzny”⁴¹ została wypełniona. Doprowadziła do utrzymania ducha patriotycznego, powiększenia zastępów osób mówiących i czytających po polsku, o co wszystkie pisma bardzo dbały, a co wymownie potwierdzają słowa kierowane przez redakcję do czytelników „Pierwszy numer »Pomocy« wysyłamy wam, młodzi czytelnicy, wam, którym nauka języka ojczystego w szkole wzbronioną została”⁴². Służyły temu liczne akcje organizowane przez periodyki, np. wskazówki ks. Radosława ze „Szkółki Domowej”, jak uczyć się bez nauczyciela (stały cykl)⁴³, czy apele wprost do dzieci

garnijcie się też szczerze do nauki polskiego czytania i pisania, abyście mogły czytać książki i gazety polskie. Ukończajcie oświatę, dążcie do niej, aby naród polski i lud polski był światłym i aby mu się skutkiem tego jaknajlepiej [tak w oryginale, przyp. AM] wiodło⁴⁴ –

jak pisano w „Opiekunie Dziełek”⁴⁵ dodatku do tygodnika „Przewodnik Katolicki”.

⁴¹ *Do czytelników*, „Pomoc” 1888, nr 1, s. 1.

⁴² Tamże.

⁴³ „Szkółka Domowa” – czasopismo z lat 1894–1899 w zbiorach PTPN w Poznaniu, rocznik 1900 w Bibliotece UJ w Krakowie, opis w: K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 2, Druk Spółki Księgarzy Polskich, Kraków 1907, s. 55.

⁴⁴ „Opiekun Dziełek” 1908, nr 37, s. 143.

⁴⁵ „Opiekun Dziełek” – opis w: K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 3, Druk Spółki Księgarzy Polskich, Kraków 1911, s. 458.

Dodatki dla dzieci w pismach przeznaczonych dla dorosłych miały dużą poczytność i cieszyły się uznaniem odbiorców, a wydawcy starali się pozyskać jak największą liczbę czytelników. Świadczyć o tym może również przykład „Gońca Wielkopolskiego”, z wydawanym od roku 1895 dodatkiem „Szkołka Domowa”, w którym została zamieszczona informacja o możliwości pozyskania większej liczby dodatków do zaprenumerowanego pisma za niewielką opłatą⁴⁶.

Nakłady samodzielnie ukazujących się pism dla dzieci, na wydanie których rozpisywano subskrypcję, okazały się niewystarczające, by pokryć koszty ich produkcji. Wielokrotnie podejmowane np. przez J. Chociszewskiego próby kończyły się fiaskiem. Sytuację tę ilustruje wypowiedź owego niestrudzonego wydawcy i redaktora, który jednak nie odniósł sukcesu ekonomicznego i w podwójnym numerze „Przyjaciela Dzieci i Młodzieży” z roku 1873 poinformował o zamknięciu pisma z powodu braku „przedpłacicieli” [tak w oryginale, przyp. AM] (było ich trzystu, a do utrzymania niezbędny był tysiąc)⁴⁷.

Wydawcy prasy dla dzieci w Wielkopolsce stawiali sobie zadanie trudne, wypełniając ważną lukę w edukacji młodego pokolenia. Kompensując braki edukacji pruskiej szkoły, niwelując jej antypolską propagandę – żmudnie budowali podwaliny patriotycznych postaw, kształtowali charaktery, propagowali wzorce działania na rzecz wspólnego dobra utęsknionej niepodległej Ojczyzny i wolnych Polaków. Literaturoznawcy i prasoznawcy ubolewają, że nie były to dzieła najwyższych lotów, często mające znamię „literatury dla ludu”, powiastki, pozwoliły one jednak osiągnąć zakładane cele w bardzo trudnych momentach życia narodu.

⁴⁶ „Goniec Wielkopolski” 1895, nr 6, s. 4. Za 10 egzemplarzy dodatku opłata wynosiła 25 fenigów wraz z przesyłką). Wydawca informował również, że z rocznika dodatku można stworzyć książkę.

⁴⁷ „Przyjaciel Dzieci i Młodzieży” 1873, nr 12/13, s. 80.